VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ODPOWIEDZIALNOŚCI KONSTYTUCYJNEJ (NR 12)**

z dnia 6 grudnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 12)

6 grudnia 2012 r.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Halickiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– ustalenie listy i harmonogramu przesłuchiwania świadków wezwanych w sprawie z wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji,

– wybór kandydata na stałego doradcę Komisji.

W posiedzeniu udział wziął pos. **Stanisław Piotrowicz** przedstawiciel wnioskodawów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Służewska-Idzikowska**, **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dzień dobry. Witam serdecznie wszystkich biorących udział w posiedzeniu Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Stwierdzam kworum. Mamy do potwierdzenia protokoły z poprzednich posiedzeń – 7., 8., 9., 10. i 11. Odbyło się dużo posiedzeń Komisji w tej kadencji, bo już jedenaście. Jeżeli nie ma uwag, a nie otrzymałem ich w formie pisemnej, ani w formie zgłoszenia ustnego, to uznam, że również w chwili obecnej nikt nie ma zastrzeżeń do protokołów z tych posiedzeń. W takim razie możemy formalnie je przyjąć – słyszę, że jest zgoda na to. Dziękuję serdecznie.

Otrzymali państwo porządek dzienny dzisiejszych obrad. Obejmuje on trzy punkty. Pierwszy to ustalenie listy i harmonogramu przesłuchiwania świadków wezwanych w sprawie z wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Przypomnę formalnie, iż chodzi o wniosek, którym objęte są cztery osoby. Przede wszystkim jest to pan Jan Dworak, przewodniczący KRRiT, ale również jej trzej członkowie – Witold Graboś, Krzysztof Luft oraz Sławomir Rogowski. Jeżeli chodzi o ustalenie listy i harmonogramu przesłuchiwania świadków, to we wniosku, z którym państwo mogli się zapoznać, proponowano listę kilkunastu osób. Będziemy się do tego ustosunkowywali. Nie zostały zgłoszone inne osoby.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ta lista jest już sformułowana, czy to jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Jeszcze raz przypomnę – otrzymali państwo dwa materiały – pierwszy to wniosek formalny, podpisany przez odpowiednią liczbę posłów, reprezentowanych przez pana posła Piotrowicza. Od dłuższego czasu dysponują państwo tym materiałem. W wyniku doręczonej nam odpowiedzi, każdy z członków Komisji i jak rozumiem wnioskodawca, otrzymali wyjaśnienia osób objętych wnioskiem odnoszące się do zarzutów postawionych we wniosku. To te materiały, które otrzymaliśmy i którymi dysponujemy w dniu dzisiejszym. Chyba wszyscy otrzymali je na tyle wcześnie, żeby się z nimi zapoznać.

Drugi punkt naszego posiedzenia to wybór kandydata na stałego doradcę. Wiedzą państwo, że każda komisja sejmowa może posiadać stałego doradcę. Niektóre posia-

dają nawet dwóch. O tym będziemy rozmawiali podczas omawiania drugiego punktu porządku dziennego. Punkt trzeci jest stały, to sprawy bieżące.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Bardzo proszę, przewodniczący Duda.

[zamknięta część posiedzenia]

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Odniosę się do porządku obrad a mianowicie – do punktu pierwszego.

Panie przewodniczący, kiedy się nad tym zastanawiam to dochodzę do wniosku, że w tym momencie nie jesteśmy w stanie ustalić pełnej listy świadków, których chcemy przesłuchać. Uważam, że wcześniej powinniśmy zapoznać się z materiałami tego postępowania, czyli mówiąc krótko z aktami sprawy tego postępowania „koncesyjnego". Dopiero wtedy będziemy w stanie wyrobić sobie zdanie odnośnie do tego, kto powinien być przesłuchany w charakterze świadka. Niezależnie od tego, na co powołujemy się we wstępnym wniosku i tego, co zawarte jest w odpowiedziach do niego, mamy prawo jako Komisja przeprowadzać także dowody z urzędu, a więc wzywać i wysłuchiwać świadków.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

W pełni się z panem zgadzam.

Przypominam tylko, że nie chcemy ustalać pełnej zamkniętej listy świadków. To po pierwsze. Chcemy ustalić pierwszy harmonogram spotkań. Jeżeli będzie taka potrzeba, to w każdym momencie możemy wnioskować o powołanie świadka ze względu na toczące się postępowanie i kwestie w nim zawarte. Po drugie możliwość wnioskowania ma każdy z nas, członków Komisji a, przede wszystkim, mają do tego prawo strony – pełnomocnicy, osoby objęte wnioskiem, bądź wnioskodawca. Nie taką intencję ma ten punkt, chodzi o rozpoczęcie pracy formalnej związanej z przesłuchaniem.

Pan przewodniczący.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chciałem dołączyć się do głosu pana przewodniczącego.

Uważam, że – aby sprawnie zacząć pracę – powinniśmy ustalić listę pierwszych świadków, aby wezwać ich w odpowiednim czasie i rozpocząć procedurę. Później tak naprawdę do końca postępowania będziemy mogli wzywać nowych świadków, uzupełniać tę listę itd. Jeśli w dniu dzisiejszym będziemy mieli zgodę co do liczby świadków, czy w kwestii, że bezspornie powinniśmy przesłuchać świadków podanych przez wnioskodawcę lub część z nich, to nie powinniśmy zwlekać i powinniśmy zrobić to dziś.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę bardzo, pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałam prosić, aby – zanim rozpoczniemy przesłuchiwanie świadków i ustalanie jakiejkolwiek listy – umożliwić nam zapoznanie się z materiałem w sprawie, z postępowaniem. Mamy rozpatrywać kwestie prawne, naruszenie ustaw i myślę, że nawet ustalanie listy… Możemy ją ustalić, ale z pewnością będzie musiała być uzupełniona, gdy zapoznamy się z aktami. Przede wszystkim nikt nie proceduje tylko na podstawie wniosku. Musimy poznać akta sprawy.

Składam wniosek – wiem, że akta sprawy są obszerne – o umożliwienie wszystkim członkom Komisji zapoznanie się z aktami prowadzonej sprawy.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pan poseł Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, przychylę się do głosu pani profesor Pawłowicz. Jeżeli zajrzymy do wniosku na stronę nr 48 wymieniona jest tam proponowana lista świadków do wezwania. Na stronie nr 49 jest wykaz dowodów do odczytania i wglądu przed Komisją Odpowie-

działności Konstytucyjnej. Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której przed zapoznaniem się z materiałem dowodowym posłowie będą mogli zadawać pytania świadkom.

Uważam, że zasadne jest najpierw umożliwienie zapoznania się parlamentarzystów z pełnym materiałem dowodowym, a następnie dokonanie przesłuchań. Chyba, że pan przewodniczący dąży do sytuacji, w której wezwiemy świadka, zadamy mu kilka pytań, po czym zapoznamy się z materiałem dowodowym i będziemy chcieli zadawać mu kolejne pytania. Myślę, że byłoby to niezasadne.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Rozumiem, że intencją państwa posłów jest to, aby wystąpić do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o dokumenty, ale również do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Tam również miało miejsce postępowanie dotyczące tej kwestii. Dopiero wtedy, po otrzymaniu dokumentów, administracyjnie w trybie nie dalszym niż 30 dni, bo wtedy uzyskalibyśmy te dokumenty, toczylibyśmy dalszą procedurę w postaci postępowania. Najpierw z tytułu wniosku odbylibyśmy spotkanie z przedstawicielami Fundacji Lux Veritatis itd. Dalsze postępowanie związane byłoby z obecnością świadków.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chodzi o to, aby najpierw zapoznać się z dokumentacją, po to aby zadać sensowne pytania tym świadkom, których tu zapisano.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pan przewodniczący Zych.

Poseł Józef Zych (PSL):

Panie przewodniczący, proszę państwa, pierwszą i podstawą sprawą jest to, czy dysponujemy danymi dotyczącymi tego, czy osoby, które mają być oskarżone przed Trybunałem Stanu wyznaczyły pełnomocników.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Nie, jeszcze nie mamy.

Poseł Józef Zych (PSL):

Nie macie. To pierwsza kwestia.

Dzisiejsze posiedzenie nie może być traktowane jako wszczęcie postępowania. Na wszczęciu postępowania muszą być obecne wszystkie osoby, którym stawiamy zarzuty wraz z ich pełnomocnikami. Oni muszą ustosunkować się do zebranego materiału i mają prawo uczestniczyć we wspólnym ustalaniu świadków. Może być tak, że wspólnie dojdziemy do przekonania, że jest trzech świadków na daną okoliczność, a w dyskusji ustalimy kogo powołamy, ale to musi być zgoda.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Musi być zgoda Komisji a nie zgoda stron.

Poseł Józef Zych (PSL):

Nie rozumiemy się, kolego.

Zgoda Komisji jest na przesłuchiwanie. Ale ja mówię o sytuacji, gdy są strony, oskarżony, jego pełnomocnik i z nimi dyskutujemy – proponujemy pięciu świadków a oni dziesięciu. Dyskutuję i mówię: „panowie, zastanówmy się, czy rzeczywiście tych 5 nam nie wystarczy?”. Wtedy dopiero przedstawia się wniosek Komisji.

Drogi kolego przewodniczący, za długo w życiu zajmowałem się procedurą, aby nie wiedzieć jak ona przebiega.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Przyjmuję uwagę.

Poseł Józef Zych (PSL):

Nie pan, tylko kolega.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Jeszcze wypowie się pan przewodniczący Duda i pan przewodniczący Kropiwnicki.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Rozumiem, panie przewodniczący, że niezależnie od tego, że nie ma przedstawicieli, pełnomocników osób objętych wnioskiem, możemy już teraz skorzystać z dyspozycji art. 9 ustawy o Trybunale Stanu – Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej może żądać od organu władzy publicznej oraz organów osób prawnych, jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej pisemnych wyjaśnień lub przedstawienia dokumentów będących w ich dyspozycji, a także akt każdej sprawy przez nie prowadzonej.

Na tej zasadzie chciałbym, abyśmy wystąpili do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o przekazanie akt sprawy, której dotyczy wniosek. Chcemy się z tymi aktami zapoznać. Bez tego zadawanie jakichkolwiek pytań świadkom to nonsens. Będziemy opierali się wyłącznie na wniosku i na odpowiedziach do wniosku, które przedstawią nam nim objęci a sami nie będziemy znali materii. Z tego powodu nie będziemy mogli wyrobić sobie własnego obiektywnego zdania na ten temat.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Przyjmuję ten argument i, oczywiście, już to powiedziałem, że jest taka możliwość i mamy pełną zgodę co do tego, aby wystąpić o dokumenty, o które wystąpił pan poseł a wcześniej – pani poseł. W dniu dzisiejszym możemy uchwalić decyzją Komisji wniosek, aby zażądać tych dokumentów. Mamy też określony termin na realizację tego żądania.

Pan przewodniczący Zych jeszcze chciał zabrać głos.

Poseł Józef Zych (PSL):

Trafnie pan powiedział – wystąpienie do Naczelnego Sądu Administracyjnego, nie wiem czy wyrok jest już prawomocny, czy nie, bo mamy orzeczenie pierwszej instancji – należy rozumieć tak, że wszystkie inne dokumenty, które są związane z tą sprawą, o której pani poseł mówiła są nam potrzebne.

Proszę traktować to posiedzenie, jako organizacyjno-przygotowawcze.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Jeszcze głos zabierze pan poseł Zubowicz.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Zubowski.

Panie przewodniczący rozumiem, że będą wymienione przez wnioskodawców dokumenty na stronie nr 49 i 50 wstępnego wniosku?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Mamy tu dwanaście punktów, czyli różne dokumenty. Nie wiem, czy konieczne jest zebranie wszystkich z nich.

Pan poseł wnioskodawca Piotrowicz chciałby zabrać głos.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza Komisji:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, chciałbym przychylić się do tych wniosków, które tu wcześniej padły z ust pana przewodniczącego Dudy, jak również pani profesor. Nie ulega wątpliwości, że powinniśmy najpierw zgromadzić materiały dowodowe, zapoznać się z nimi. Z tych materiałów będzie wynikało też, kogo powinniśmy wezwać na posiedzenie Komisji celem przesłuchania.

Chcę podkreślić, że pan przewodniczący słusznie powiedział, że zawsze można dokooptować kolejnych świadków. Jeżeli zaistnieje taka potrzeba, zawsze można wezwać świadka później. Istnieje jeszcze coś takiego, jak pewna taktyka przesłuchań. Istotna jest kolejność przesłuchiwania świadków i ważne jest, aby tę kolejność Komisja również miała możliwość przeanalizować.

Chcę zwrócić uwagę na fakt, że dowody, które proponujemy we wniosku nie są katalogiem zamkniętym i wyczerpującym. Nie mieliśmy prawa żądać tych dokumentów, więc tego nie robiliśmy. Mało tego, nie wiemy nawet jak niektórzy świadkowie się nazywają, dlatego operujemy we wniosku tylko funkcjami. Wszystkie te dane wynikną z materiałów, o które się zwrócimy.

Myślę, że jeśli postępowanie ma przebiegać sprawnie i rzetelnie, dobrze abyśmy się do tego wcześniej przygotowali. Zapoznamy się z materiałami, ustalimy listę świadków i wtedy będziemy dyskutowali na temat kolejności przesłuchiwania świadków, bo ma to niebagatelne znaczenie.

Wydaje mi się, że – nie mam doświadczeń w postępowaniu przez Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej, ale mam inne doświadczenia procesowe – zazwyczaj zaczyna się od świadków oskarżenia a później są świadkowie obrony.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Jak zauważył pan poseł, a może powiedziałem to zbyt delikatnie, taki też był mój tok myślenia, aby rozpocząć od strony Fundacji Lux Veritatis.

Rodzi się pytanie, czy jesteśmy w stanie już układać pewien kalendarz zdarzeń, jeśli dziś zwrócimy się o te dokumenty. To faktyczne formalne posiedzenie rozpocząć moglibyśmy bodajże podczas posiedzenia w dniu 24 stycznia 2013 roku. Taka była moja intencja, jeżeli chodzi o punkt pierwszy, czyli ustalanie pierwszych świadków do zaproszenia. W gruncie rzeczy pan poseł z niebagatelnym doświadczeniem w tej dziedzinie…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Prokuratorskim.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Nie używajmy takich sformułowań.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie bójmy się tych słów, trzeba się z nimi oswajać.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza Komisji:

Chcę powiedzieć, że prokurator w starożytnym Rzymie był obrońcą uciśnionych i nic się od tamtej pory nie zmieniło.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Teraz prokuratora trzeba się bać.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Tym tokiem myślenia podążaliśmy jako prezydium, czy też ja, gdy formułowałem tę sugestię. W związku z tym, jeśli chcemy realizować ten punkt również w kwestii pierwszych formalnych posiedzeń, powinien uwzględniać formalne zwrócenie się Komisji o dowody do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, wymienione na stronie nr 49.

Mam wątpliwość co do konieczności uwzględnienia wszystkich punktów. Nie wiem, po co nam skład osobowy spółek konkurencyjnych, czy też…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, to wynika z wniosku. Chodzi o powiązania kapitałowe i udziały w spółkach – kto, kiedy i co posiadał. To jeden z punktów, na które oskarżeni udzielają odpowiedzi, dlatego jest to tam wskazane.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Rozumiem.

Mam wątpliwości, czy jest to wymagany dowód, o który powinniśmy teraz wnioskować, czy też byłby wskazany, aby później pogłębiać wiedzę. Na pewno zwróciłbym się do biura Naczelnego Sądu Administracyjnego o materiały dotyczące postępowania związanego z koncesją.

Pan przewodniczący chciałby sformułować ten punkt formalnie?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak.

Rzeczywiście, nie zamykając całości, bo lista dokumentów, dowodów, które są tu przedstawione jest dosyć duża, byłbym przeciwnikiem zamulania, czyli gromadzenia dokumentów, tylko po to, aby je gromadzić. Część dokumentów albo nic nie wniesie, albo ich po prostu nie ma. To jest punkt 4 – korespondencja pomiędzy przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz jej członkami a prezesem Urzędu Komunikacji Elektro-

nicznej dotycząca decyzji prezesa. Całość korespondencji elektronicznej pomiędzy przewodniczącym, członkami a prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Nie wiem czy korespondencja elektroniczna w ogóle jest zachowywana, też nie ma takiego obowiązku. To, co jest w dokumentacji, to OK, ale powinniśmy się skoncentrować na trzech pierwszych wymienionych punktach – uchwałach, stenogramach, całości dokumentacji dotyczącej procedury wszczętej z ogłoszenia.

To, moim zdaniem, absolutnie podstawowe dokumenty, o które powinniśmy poprosić. Pewnie o całość dokumentacji dotyczącej procedury przyznawania koncesji udzielonej spółce Stavka – o to również powinniśmy poprosić. Korespondencja – punkt 7 – dotycząca procedury. Całość dokumentacji dotyczącej procedury i zmiany kontroli koncesji udzielanej spółce Stavka – punkt 8. Moim zdaniem to zawarte jest w punkcie 6 – całość dokumentacji zgromadzonej dotyczącej procedury przyznania koncesji.

Tak naprawdę badamy proces przyznawania koncesji i *gros* zarzutów dotyczy nie przyznania koncesji spółce Stavka, a nieprzyznania koncesji spółce Lux Veritas. To główny kierunek oskarżenia podnoszony we wniosku. Tam pojawia się spółka Stavka i te naruszenia. Dlatego powinniśmy poprosić o całość dokumentacji z tym związanej, a nie wyszczególniać, że chcemy całość, ale prosimy również o to i o to. To jest rozdrabnianie.

Wnioskowałbym o to, abyśmy zwrócili się do KRRiT o przekazanie wszystkich dokumentów – można wprost cytować punkt 1., 2., 3., 6. z wniosku. O to bym wnioskował.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pan poseł Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący nie zgodzę się z tym, co powiedział pan przewodniczący Kropiwnicki.

Jeżeli spojrzymy na te dokumenty, które tu są, to że panu się wydaje, że tam nie ma nic istotnego, to tylko pańskie zdanie. Jeżeli zapoznalibyśmy się z tymi dokumentami, sami moglibyśmy sobie na to wyrobić pogląd. Nie chciałbym, aby okazało się, że ktoś mógłby stwierdzić, iż w tak ważnej sprawie staramy się ograniczyć liczbę dokumentów. Jeżeli okaże się, że nie będzie tam niczego interesującego dla Komisji, to zrozumiem, ale może się okazać, że są tam istotne sprawy. Jeżeli mówi pan, że punkt 6. zawiera kolejny punkt 7. to się nie zgadzam. Punkt 6. mówi o procedurach przyznania koncesji a punkt 7. dotyczy korespondencji i tego, co się działo później i punkt 8. Mamy punkt, który dotyczy dokumentacji do momentu przyznania koncesji. Jeżeli spojrzymy do tego wniosku, na stawiane tam zarzuty, są tam kwestie powinności, które powinny być spełnione przez spółkę po przyznaniu koncesji i dotyczące tego, czy te powinności zostały czy nie zostały spełnione. Nie zawężajmy sobie pola działania.

Jeżeli, tak jak było powiedziane, ten katalog dowodów, o które Komisja może poprosić, to nie katalog zamknięty a nie będzie w korespondencji nic, co mogłoby Komisję zainteresować, to nie będziemy do niego zaglądać. Dokumenty postępowania, które toczy się obecnie przed NSA, a które były zgromadzone przez Wojewódzki Sąd Administracyjny to ponad 8 tys. stron, ponad 20 tomów akt. Tych materiałów i tak będzie całkiem sporo.

Myślę, że poproszenie o korespondencję elektroniczną nie będzie stanowiło dużej różnicy, biorąc pod uwagę zakres materiałów, z którymi Komisja będzie musiała się zapoznać. Z własnego doświadczenia wiem, że często w korespondencji elektronicznej mogą być zawarte bardzo istotne informacje, które w innych dokumentach się nie znajdują.

Jestem za tym, aby ten katalog dowodów, z którymi Komisja będzie mogła się zapoznać, był jak najszerszy. Zgadzam się z tym, o czym mówił pan poseł Kropiwnicki. Tam może nie być niczego, co będzie nas interesowało. Możemy to jednak ocenić dopiero wtedy, gdy spojrzymy na te materiały.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pan przewodniczący Zych.

Poseł Józef Zych (PSL):

Proszę państwa, drogi kolego, nie pójdzie to drogą elektroniczną, bo jeśli chodzi o akta sądowe, to obowiązuje pewna zasada i objęte są poufnością. W tym stanie rzeczy możemy

zrobić co innego. Możemy wytypować jednego, dwóch, trzech członków i oddelegować ich, aby przeczytali te akta i złożyli nam sprawozdanie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie, nie zgadzam się.

Poseł Józef Zych (PSL):

Ale proszę pani, nie pytam czy się pani zgadza, tylko mówię, co jest możliwe.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale dlaczego pan tak uważa? Przecież my też umiemy czytać?

Poseł Józef Zych (PSL):

Nie, ja to rozumiem.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Każdy niech zajrzy do akt w takim zakresie, w jakim będzie chciał. Akta niech będą dostępne.

Poseł Józef Zych (PSL):

Oczywiście. Może być tak, że sąd w niezakończonym postępowaniu odmówi przekazania akt.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Chciałbym na to zwrócić uwagę.

Chciałbym, abyśmy pracowali w taki sposób, choć czasem trudno to osiągnąć, ale prawo powinno mieć interpretację niezależną od przynależności partyjnej. Jesteśmy państwem prawa. W oparciu o to, co jest rzetelną i obiektywnie pełną procedurą, a jednocześnie szanując siebie nawzajem, powinniśmy procedować zgodnie z ustawą i jej przepisami. Podejmiemy dwie decyzje. Mało tego, one nie zamykają możliwości czerpania informacji z kolejnych dowodów, o które będziemy w razie potrzeb wnioskowali. Nie będziemy blokiem zamkniętym ustalać listy świadków. Uchwały, które dziś podejmujemy, będą w trybie art. 28 ustawy. Procedujemy i rozpoczynamy pracę, pomimo iż dzisiejsze postępowanie nie jest pierwszym formalnym z tytułu postępowania wnioskowego faktycznych przesłuchań. Jest związane z wnioskiem.

Nasza procedura, dokumenty a także lista świadków powinny być objęta reżimem informacyjnym, o którym mówiłem wcześniej. Krótko mówiąc, to głosowanie ma charakter zamknięty i nie powinno być uwzględnione w stenogramie. Wniosek o dokumenty i dowody proponowałbym, aby sprecyzował pan przewodniczący Kropiwnicki, ale chciałbym, abyśmy doszli do konkluzji, nie zamykając drogi dla kolejnych dowodów, kolejnych wniosków. W przyszłym tygodniu bez wątpienia będziemy mieli kolejne posiedzenie. Prosiłbym o sformułowanie tego wniosku i następnego, zgodnie z tym, o czym wspólnie rozmawialiśmy z panem posłem wnioskodawcą. Tę datę styczniową przeznaczymy na pierwszą parę świadków.

Jeszcze pan poseł…

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza Komisji:

Jeżeli zdążymy i uzyskamy materiały. Proponowałbym, aby zatrzymać się na tym etapie, zgromadzić materiały. Trudno jest przewidzieć, kiedy będziemy gotowi na przesłuchanie świadków.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Kodeks postępowania administracyjnego daje nam 30 dni, jako granicę. Później możemy skarżyć niewykonanie tego. Uważam, że do tego po prostu nie dojdzie.

Pan przewodniczący Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Wypowiem się w sprawie, o której mówił pan przewodniczący Piotrowicz.

Rzeczywiście, wstępne ustalenie i zrobienie przymiarki byłoby właściwe. Jeżeli zapraszamy osoby publiczne, to też należałoby dać im czas. Moim zdaniem na to pierwsze styczniowe posiedzenie się nie wyrobimy. Proponowałbym ostatnie posiedzenie stycz-

niowe. Dla nas jest to również harmonogram organizacyjny, abyśmy wiedzieli, co robimy. Zawsze można to odwołać. Raczej szedłbym w stronę tego, że dziś wnioskujemy o te dokumenty. Dostaniemy je mam nadzieję na początku stycznia. Będzie czas na to, aby je przeczytać i przygotować się do spotkania ze świadkami tak, aby móc wysłuchać świadków przed końcem stycznia.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza Komisji:

Jeżeli posiłkować się procedurą, Kodeksem postępowania karnego, bo nie mamy tu innej procedury, możemy to robić posiłkowo, wypadałoby rozpocząć od przesłuchania tych osób, którym stawiamy zarzuty.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Zmienił pan w tej chwili swój pogląd.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza Komisji:

Nie, każde postępowanie od tego się zaczyna. Muszą być świadkowie.

Poseł Józef Zych (PSL):

Proszę państwa, posłuchajcie uważnie, bo pan ma rację, musi być wyjaśnienie. Najpierw każdy z obwinionych musi się ustosunkować do zarzutów a dopiero w dalszej części, potrzebni są świadkowie. Potrzebne nam są procedury.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

OK. Powinniśmy tak zacząć i prosić świadków.

Jeżeli chodzi o dokumenty wskazane, czy wykaz dowodów do odczytania i wglądu przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej, proponowałbym – odwołam się do punktów, aby nie czytać całych tytułów – punkty 1., 2., 3., tak jak mówiłem wcześniej. Punkt 4., czyli korespondencja pomiędzy przewodniczącym Krajowej Rady, jej członkami a prezesem UKE, dotycząca realizacji decyzji prezesa KRRiT. Punkt 6. – całość dokumentacji zgromadzonej dotyczącej przyznania koncesji udzielonej spółce Stavka, całość dokumentacji dotyczącej procedury zmiany i kontroli koncesji udzielonej spółce Stavka, czyli to, o czym mówił pan poseł Zubowski. Punkt 10 – pisma bądź pismo Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji bądź jej przewodniczącego, stanowiące promesę udzielenia spółce Stavka koncesji przez KRRiT na cyfrowe nadawanie naziemne. Punkt 12. – skład kapitałowy spółek Eska TV SA, Stavka z o.o., ATM Grupa SA, Lemon Records z o.o. na dzień 11 stycznia 2012 roku.

Tak naprawdę proponowałbym, abyśmy nie wnioskowali o korespondencję elektroniczną, bowiem nie jest ona dokumentem. Najczęściej dotyczy spraw wewnętrznych i może jej najprawdopodobniej nie być lub jej nie zarchiwizowano. Nie mamy takich procedur, aby zawnioskować o zatrzymanie komputerów.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pani poseł Piotrowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pawłowicz.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Przepraszam, potem poseł Piotrowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie szkodzi.

Chciałabym wnioskować o to, aby uwzględnić całość materiałów. Nigdy nie wiemy, co kto znajdzie w pozostałym materiale, to jest cudza ocena. Zapewne nie chodzi o znaczną część materiałów. Nie wyobrażam sobie tego, aby operować na fragmentach.

To jest odpowiedzialność konstytucyjna i należy poważnie traktować takie postępowanie ze względu na skutki, które rodzi. Nie możemy operować tylko na fragmentach. To jest postępowanie koncesyjne.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pan poseł Piotrowicz.

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza Komisji:

Rozumiem troskę pana przewodniczącego Kropiwnickiego, abyśmy nie zgromadzili materiałów, których nie będziemy w stanie opanować. Należy się spodziewać, że tych materiałów będzie sporo.

Z drugiej strony trudno jest oceniać pewne dowody przed zapoznaniem się z nimi, *a priori*. Druga kwestia – niewątpliwie mam świadomość, że nikt z nas najprawdopodobniej nie zapozna się z całością materiałów. To już będzie kwestia zadań dla członków Komisji – jedni zapoznają się z takimi materiałami, drudzy z innymi. Jedni spojrzą na tytuł i pierwsze dwie strony i stwierdzą, że ten dowód nas nie interesuje. Gdy ludzie będą składali zeznania, czy świadkowie będą mówili o pewnych kwestiach, Komisja będzie chciała to skonfrontować z dokumentacją. Może się wtedy okazać, że tych dokumentów nie ma. Jeżeli świadkowie będą się odwoływali do pewnych dokumentów to będziemy mogli zapytać: „dobrze a gdzie te dokumenty są, bo Komisja jest w posiadaniu wszystkich?".

Myślę, że bezpiecznie jest te dokumenty mieć, nawet mając świadomość, że nie wszyscy zapoznają się z całością.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pan poseł Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Pierwsza kwestia, na którą chciałem zwrócić uwagę dotyczy tego, o czym mówił pan przewodniczący Zych. Jeżeli będziemy ustalali listę świadków, to czy nie powinniśmy najpierw przepytać oskarżonych. Druga kwestia – nie zgadzam się z tym, co mówi pan przewodniczący Kropiwnicki. Przy założeniu, że ktoś chciałby wykazać złą wolę – może tak jest, a może nie – może się okazać, że po tym posiedzeniu Komisji ktoś wykasuje całą korespondencję elektroniczną dotyczącą interesujących nas spraw. *De facto* nie będziemy się mogli do tego później odnieść.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Rozumiem.

Mam taką propozycję – generalnie nawet dla sądu dokumenty, które mogą być ważne, ale są np. pocztą elektroniczną czy mailem, nie są *de facto* dokumentami, ani dowodami – nie powinniśmy się interesować tym, co może być dowodem a co nie. Chodzi o wiedzę. Zażądać ich możemy, bo o to państwu chodzi. Pytanie: czy otrzymamy całość dokumentów i w jakiej mierze będą one satysfakcjonujące.

Uważam, że jeśli ktoś wykonałby to w intencji zapisów tej propozycji to ten pokój będzie za mały dla tej dokumentacji. Nie wyobrażam sobie ilości tego materiału, który może być związany z tak ogólnie brzmiącym oczekiwaniem. Spróbowałbym to zredagować, tak jak brzmią punkty we wniosku, aby jak najbardziej wyczerpujący materiał dowodowy trafił na ręce Komisji.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

To może być w formie elektronicznej.

Poseł Józef Zych (PSL):

Jeden momencik, tak się składa, że muszę iść, więc wypowiem się teraz.

Przyjmijmy zasadę obiektywną i sprawiedliwą – jeżeli jest oskarżyciel to on skazuje w oparciu o dowody. Nowy projekt Kodeksu postępowania karnego ewidentnie wskazuje na to, że oskarżyciel przedstawia wszystkie dowody i ustala ich kolejność. Dla porządku przyjmijmy, że my przyjmujemy te dowody, które są zgłaszane. Jeżeli będą obrońcy zgłaszali swoje dowody, to również je przyjmiemy, bo oni mają prawo się bronić. Wtedy mamy zachowaną równowagę.

Słuszne jest to założenie, o którym mówiłeś.

Jeszcze jedna kwestia – mam dziś wyjątkową sytuację po zaprzysiężeniu naszego kolegi, mam spotkanie i muszę wyjść. W drugiej części posiedzenia, jak pan przewodniczący będzie procedował, chciałbym powiedzieć, że popieram wniosek i nie mam żadnych zastrzeżeń.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pan marszałek popiera nasz wniosek o całość materiałów, akta sprawy?

Poseł Józef Zych (PSL):

Proszę państwa, ja dwukrotnie byłem przewodniczącym Komisji i prowadziliśmy bardzo skomplikowane postępowania, dotyczące pana Wąsacza, Krajowej Rady, pani Waniek. Interesuje mnie porządek prawny i zachowanie procedury, nic więcej. Nigdy nie mam tendencji, aby naciągać jakąkolwiek sprawę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To tak jak my. Całość materiałów dotyczących spraw.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Realizujemy w takim razie wniosek pana przewodniczącego Kropiwnickiego z tym dodatkiem, aby uwzględnić wszystkie dokumenty.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W moim odczuciu panie przewodniczący podążamy w kierunku zamulenia systemu, ale OK.

Panie prokuratorze – zwracam się do pana posła Piotrowicza – tak właśnie prowadzi się postępowania prokuratorskie w Polsce – bierze się wszystko a potem się zobaczy. Najczęściej nic z tego nie wynika oprócz hektarów zajętych archiwów, przetrzymywania tysiąca…

Przedstawiciel wnioskodawców pos. Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza Komisji:

Nie zdarzyło mi się zabezpieczyć przedmiotów, które nie byłyby mi potrzebne w jakiś sposób do postępowania i odwrotnie – żałowałem, że czegoś nie zabezpieczyłem, bo potem okazywało się, że ten przedmiot był istotny.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Czy zgodzi się pan wnioskodawca z moim małym postulatem, że zwłaszcza korespondencja elektroniczna może być w formie elektronicznej? Jak otrzymamy tony papieru to szkoda będzie lasów.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Już nie straszmy, jaka tona papieru.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Myślę, że z tą drobną uwagą, jeśli można w formie elektronicznej przesłać te dane, to tak będzie łatwiej a i bardziej ekologicznie.

Taki wniosek pana przewodniczącego proponuję poddać pod głosowanie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Przepraszam, a czy mógłby pan go odczytać?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pan przewodniczący odczyta a reszta uważa, proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

„Wniosek Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej zwracający się do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o przedstawienie dokumentów”… Nie będę ich czytał, dobrze? Chodzi o te wszystkie dwanaście punktów zawartych we wniosku, wskazanych przez wnioskodawców, na stronach 49 i 50. Czekamy na to, co nam zostanie przesłane.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem tak brzmiącej uchwały…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, mam pytanie: czy to będzie obejmowało też korespondencję niewychodzącą z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji a wychodzącą np. ze spółki Stavka?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Będzie to, co jest wymienione we wniosku.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Jeśli pan popatrzy na punkt 7. – chciałbym, aby było pewne, że nie będzie to tylko korespondencja wychodząca z KRRiT, ale również…

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Jeżeli uznają państwo, że otrzymana dokumentacja nie jest pełna, zawsze jest możliwość doprecyzowania wniosku, nawet na wniosek poszczególnych posłów można doprecyzować uchwałę i dodać taki punkt.

Bardzo proszę, kto jest za przyjęciem tego wniosku? Głosują członkowie Komisji (12)

Kto się wstrzymał, bo nikt nie jest przeciw? (2)

Drugi wniosek dotyczy zażądania dokumentacji przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, brzmi dokładnie tak samo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

„Zwracamy się do Naczelnego Sądu Administracyjnego o przekazanie akt" – tu trzeba by zacytować sygnaturę sprawy.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Czy ktoś ma sygnaturę?

Nie mamy.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę o chwilę czasu, mam nadzieję, że ją mam i za chwilę znajdę.

NSA czy WSA? Przed NSA się toczy procedura, przed WSA już była zamknięta.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Już zakończone, tutaj nie dadzą.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Musimy prosić o WSA.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

WSA to III SA/WR 783….

Wydaje mi się, że to będzie to

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

To nie to, przepraszam bardzo.

Jeżeli państwo pozwolą uzupełnię ten punkt o sygnaturę po stępowania przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Jest – VI SA/WA… „W związku z wniesionymi w wyżej wymienionej sprawie wnioskami o ponowne rozpatrzenie spraw przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wydał decyzję nr…itd. na podstawie uchwały… Wyżej wymienione decyzje zostały zaskarżone przez Fundację Lux Veritatis z siedzibą w Warszawie oraz spółkę Mediasat z siedzibą w Warszawie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z siedzibą w Warszawie".

Tu daję sygnaturę akt do przeczytania.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Tak, to jest sprawa 627/12, to sygnatura sprawy dotyczącej postępowania koncesyjnego.

Kto jest za przyjęciem uchwały o zażądaniu dokumentacji od WSA o tej sygnaturze? (12)

Czy ktoś jest przeciw? (0)

Czy ktoś się wstrzymał? (2)

Dziękuję.

Rozumiem, że mamy zgodę odnośnie do tego, że pierwsze posiedzenie, które odbędzie się pod koniec stycznia odbędzie się z udziałem osób objętych wnioskiem, bądź ich pełnomocnika.

Rozumiem, że kolejne posiedzenie mogłoby się odbyć z udziałem pierwszych powołanych świadków.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, nie wykluczałbym takiej sytuacji, że jeżeli będziemy mieli doradcę i eksperta, abyśmy 3. czy 4. zrobili posiedzenie organizacyjne, aby ustalić zasady pracy i porozmawiać na temat tego, kogo zapraszamy i wyznaczyć kolejność.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Czyli pan przewodniczący sugeruje, aby w tym momencie zamknąć ten punkt i pozostawić sobie czas na ustalenie harmonogramu prac pod koniec stycznia i na początku lutego, podczas kolejnych posiedzeń.

Prawdopodobnie mamy przed sobą jeszcze dwa posiedzenia zanim rozpoczniemy pracę nad dokumentacją i postępowaniem formalnym. Jestem gotów przyjąć ten wniosek i odłożyć ten punkt na kolejne posiedzenie.

Jeżeli nie ma innych uwag to dziękujemy panu posłowi wnioskodawcy za obecność.

[koniec zamkniętej części posiedzenia]

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Możemy przejść do punktu drugiego.

Druga część posiedzenia dotyczy spraw organizacyjnych i funkcjonowania naszej Komisji. Tak jak mówiłem, wszystkie stałe Komisje mają prawo posiadania stałych doradców. Niektóre z nich korzystają z wsparcia więcej niż jednego doradcy. Są trzy takie komisje, przykładowo Komisja do Spraw Unii Europejskiej. Nie znaczy to jednak, że tylko te trzy Komisje mają taki przywilej. Jest tryb wyboru doradcy, który jest związany z regulaminem Sejmu. Powinno to być tematem dyskusji podczas posiedzenia Prezydium Sejmu. Nie mamy prawa, jako Komisja, powołać doradcy, nawet jeśli mielibyśmy w tej sprawie konsensus. Możemy wnioskować o zgodę Prezydium na powołanie doradców. Formalnie tę decyzję możemy podjąć uchwałą dopiero po zgodzie Prezydium Sejmu. Ta procedura jest nieco zawikłana.

Mamy dwa aspekty współpracy z doradcami i ekspertami – pierwsza kwestia dotyczy całości prac Komisji. Komisja ma charakter kontrolny i jej funkcją jest dbanie o zachowanie zasad państwa prawa. W sytuacji, w której jest podejrzenie o naruszenie najważniejszych zasad ustrojowych państwa, Komisja o charakterze prokuratorskim, nie śledczym, bo to trochę inna formuła pracy, na podstawie wniosków bada czy takie naruszenie ma miejsce i wnioskuje o umorzenie lub dalszą procedurę formalnoprawną przed Trybunałem Stanu. Jeżeli tak jest, główną istotą prac Komisji jest aspekt deliktu konstytucyjnego. Krótko mówiąc, głównymi doradcami i współpracownikami Komisji powinni być konstytucjonaliści w sensie praktyki, wiedzy oraz doświadczenia. Mieliśmy jednak dziś próbkę zawiłości niektórych procedur. *Clou* naszego postępowania to procedura związana z prawem karnym i postępowaniem, które będzie się toczyło przed Komisją. W związku z tym niektórzy, w tym przewodniczący Zych, uważają za najważniejsze doradztwo w materii prawa karnego czy administracyjnego, w przypadku tego wniosku, o którym rozmawialiśmy przed chwilą. Potrzebny jest więc karnista bądź specjalista prawa administracyjnego.

Trudno przyjąć, że jeden doradca będzie najlepszy w każdej materii, jeśli chodzi o wnioski. Różne wnioski wpłyną do Komisji. Trudno odmówić racji panu przewodniczącemu Zychowi. Wczoraj rozmawiałem z panem ministrem Czaplą oraz z dyrektorem Pajdałą, abyśmy spróbowali powołać dwóch doradców, bo Komisja jest ważna i w tej kadencji może być obciążona dużo większą ilością pracy, posiedzeń o różnym charakterze. Proponowałbym prosić Prezydium o powołanie w statusie stałych doradców Komisji dwie osoby – zarówno konstytucjonalistę, jak i karnistę, tak, aby efekt naszych rozważań w toku prac Komisji mógł być zaspokojony w sferze doświadczenia podstawowego, głównego i istotnego z punktu widzenia finału prac Komisji, jak również pytań i wątpliwości, które rodzą się w wyniku konkretnych reakcji podczas posiedzeń i przesłuchań. Będziemy mieli z tym do czynienia zwłaszcza podczas przesłuchiwania świadków. Ponieważ Komisja może, ale nie musi mieć jednego stałego doradcy, wnioskowałbym o powoła-

nie dwóch, tak jak stało się w przypadku trzech innych Komisji. Nie dostrzegam żadnego powodu, dla którego prezydia tamtych Komisji uwzględniły ten punkt w takiej formie, a nasza Komisja nie mogłaby zrobić tego samego. Jeżeli będziemy mieli kłopoty z tym i Prezydium Sejmu wyznaczy nam jednego doradcę lub odpowie negatywnie, dopiero wtedy będziemy się zastanawiali, co z tym zrobić.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, myślę, że to kwestia negocjacji z Prezydium Sejmu, bo to ono podejmuje decyzje. Proponuję, abyśmy upoważnili jako Komisja pana przewodniczącego do reprezentowania nas w tym zakresie. Uchwałę podejmujemy i tak w momencie, w którym uchwałę podejmie Prezydium Sejmu. Najpierw rekomendujemy, Prezydium podejmuje decyzję, a wtedy my powołujemy. To dość dziwna procedura. Powinniśmy upoważnić pana przewodniczącego do rozmów o dwóch osobach, bo rzeczywiście odczuwamy taką egzystencjalną potrzebę posiadania dwóch ekspertów – jednego w zakresie prawa konstytucyjnego, a drugiego w zakresie postępowania karnego. Pan przewodniczący z tym pójdzie do Szefa Kancelarii Sejmu i ewentualnie do Prezydium. Jak się Prezydium nie zgodzi, to wtedy będziemy „cudować". To i tak dopiero my powołujemy doradców wtedy, gdy Prezydium ich wskaże. To tak wygląda. Dobrze byłoby, aby tak to zamknąć i dłużej się nad tym nie rozwodzić.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Rozumiem głos pana przewodniczącego, jako upoważnienie Komisji do tego, abym w pisemny sposób wystąpił w jej imieniu o powołanie tych osób na stałych doradców. Powiem, o kogo chodzi i w jaki sposób to zrobimy. Rozmawiałem z kilkoma osobami na ten temat. Chciałem zaproponować Komisji, aby były to osoby mające kontakt z Sejmem i Komisją, a więc pracowały już i wiedzą, na czym polega w praktyce ta praca i są dyspozycyjne – zwłaszcza konstytucjonalista. Myślę, że nie tylko posiedzenia Komisji, ale również prezydium decydują o tym, że ta dyspozycyjność ma znaczenie. Jeżeli chodzi o konstytucjonalistę, to myślałem o osobie, która jest doktorem nauk prawa i jego specjalnością jest prawo konstytucyjne. Napisał na ten temat pracę doktorską, opisywał funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu. Co więcej, został określony pewien niedosyt w funkcjonowaniu Trybunału Stanu, bo była to instytucja, która nie była zbyt żywą, jeśli chodzi o liczbę spraw. Dbałość o istnienie państwa prawa powoduje, że powinna to być instytucja, która rzeczywiście weryfikuje wątpliwości bądź uznamy ją za zbędną. Nie uważamy jej za zbędną w tym przypadku. Specjalizując się w tym, doktor Bernaczyk poświęcił tym zagadnieniom osobne prace. Pracuje zarówno na Uniwersytecie Wrocławskim, jak i Warszawskim, szczególnie w drugiej połowie tygodnia. Nasze posiedzenia odbywają się w połowie tygodnia, więc może być dla nas w pełni dyspozycyjny.

Jeżeli chodzi o funkcjonowanie Komisji w ubiegłej kadencji, to osobą, która była stałym doradcą i pracowała z nami był mecenas Standar. Był on obecny podczas pierwszych postępowań w tej kadencji. Myślę, również o tym, aby wykorzystać w roli eksperta innego doktora nauk prawnych i karnistę również współpracującego z komisjami w poprzedniej kadencji, doktora Łukasza Chojniaka.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Kto to jest, co pan za nazwiska wyciąga?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę zaleźć i sprawdzić, nie będzie pani zawiedziona. To osoba często pojawiająca się w tym gmachu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy mogę zabrać głos, panie przewodniczący? Pan Bernaciak, czy Bernaczyk – sugerowałam by nie uwzględniać go jako stałego doradcy, bo pamiętam, że pisał skrajnie niekorzystne dla wnioskodawców ekspertyzy. Były zamawiane trzy opinie i jego były jaskrawie naciągane, tak bym powiedziała. Pamiętam opinie, które wpływały przy ocenie i analizie prawnej wniosków. On nam zarzucał naprawdę naciągane rzeczy.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
O którym wniosku pani mówi?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Tym wniosku do Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Nie było takiej opinii.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Pamiętam nazwisko Bernaciak. Były opinie pana doktora Piotrowskiego. Przy okazji zgłosiłabym kandydaturę pana doktora Piotrowskiego. To osoba, która wyraża sprawiedliwe i wyważone opinie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Odbijając piłeczkę, mógłbym powiedzieć to samo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Ale on był nie w porządku, bo nigdy nie przyznawał nam racji do końca.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Doktor Bernaczyk nie opiniował wniosków do Trybunału Konstytucyjnego. Mieliśmy cztery opinie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Też na literę B. Proszę powiedzieć, jak się nazywał? Nie Bernaczyk?

Głos z sali:
Nie pamiętam kto, ale na pewno nie Bernaczyk.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Jak pani nie pamięta, to skąd pani wie, że nie Bernaczyk?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Można?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Tak, proszę włączyć mikrofon.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Budzi moją wątpliwość sens powoływania doradcy w zakresie stosowania prawa konstytucyjnego. Prawdę powiedziawszy, możemy tu posłużyć się służbami Kancelarii Sejmu. Na czym w naszej sferze mają polegać kompetencje prawno-konstytucyjne? Na zastosowaniu prawa konstytucyjnego. Nie powinniśmy się posiłkować innymi służbami niż te, którymi dysponuje Kancelaria Sejmu. Czym innym jest wiedza specjalistyczna w zakresie procedury karnej. Przyjąłbym taką zasadę, że to jest osoba obdarzona zaufaniem całej Komisji i nie podlega ona głosowaniu w trybie zwykłym, tylko członkowie prezydium wypracowują konsensus i taką osobę publicznego zaufania przedstawiają. To jedyna racjonalna potrzeba – stała obecność karnisty, eksperta z zakresu procedury karnej. Prawdę powiedziawszy naukowiec, który napisał nawet najlepszą pracę o Trybunale Konstytucyjnym czy Trybunale Stanu nie dodaje nic więcej w tej sferze stosowania prawa konstytucyjnego niż dobry urzędnik Kancelarii Sejmu z doświadczeniem z dwóch kadencji.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Proszę bardzo, pan przewodniczący Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Mam zupełnie odmienne zdanie na ten temat. Uważam, że właśnie po to, aby nie odbiegać od tematu, musimy ściśle trzymać się zarzutu o naruszeniu konstytucji. To jest kluczem we wniosku do Sejmu i ewentualnym późniejszym wniosku do Trybunału Stanu. Proszę pamiętać, że każdy element, który będziemy tu rozpatrywali ma nam odpowiedzieć na pytanie, czy naruszono konstytucję, czy nie. Moim zdaniem, wiele błędów, które popełniono, między innymi w pracach naszej Komisji wcześniej wynikało z tego,

że zastanawiano się nad deliktem karnym. Porównywano sprawy z Kodeksem karnym, a Trybunał Stanu i nasz zakres prac nie ma zupełnie nic wspólnego z procedurą karną – a raczej z procedurą tak, ale nie z zarzutami karnymi. Inaczej się uzasadnia sprawy w sądzie karnym, aby wskazać naruszenia prawa karnego, a czym innym jest zarzut naruszenia konstytucji. Bardzo ważnym elementem jest znajomość wykładni konstytucji, zasad konstytucyjnych i ich wartości. Wtedy można podjąć decyzję, czy dana działalność naruszała konstytucję, czy nie. Proszę pamiętać, że w Kodeksie karnym jest to wyraźnie określone – jak ktoś ukradł, zabił kogoś, to za to są wyraźne sankcje i to trzeba udowadniać. W postępowaniu konstytucyjnym jest zupełnie inaczej. Dlatego nie lekceważyłbym tego, że musimy udowadniać, czy doszło do naruszenia konstytucji, czy nie. Chciałbym, abyśmy sięgali po poradę specjalistów od prawa konstytucyjnego, a nie tylko do prawa karnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Zaraz dopuszczę państwa do głosu. Tytułem informacji, pan Ujazdowski powiedział o potrzebie opinii prezydium. Ona jest taka, jak powiedziałem, przeprowadziliśmy tę dyskusję. Doświadczeniem Komisji była współpraca z mecenasem Standarem, dlatego rekomendujemy tego karnistę… Widzieli państwo uścisk dłoni i słówko – może to się nie zarejestrowało – to potwierdzenie tej decyzji w imieniu prezydium… Przepraszam, nie włączyłem mikrofonu. To co mówili pan poseł Ujazdowski i pan poseł Kropiwnicki nie wyklucza się. Jeżeli chodzi o priorytety, to na każdym poszczególnym posiedzeniu poseł Ujazdowski ma rację, a jeśli chodzi o sumę posiedzeń, to rację ma przewodniczący Kropiwnicki. To się będzie czasem przenikało.

Stąd moja propozycja, może niech będzie to stanowisko Komisji na zasadzie konsensusu, abym upomniał się o możliwość powołania dwójki doradców, za tydzień, tak abyśmy zobaczyli czy mamy na to zgodę, czy nie. Jeżeli byłaby na to zgoda, to sugerowałbym, abyśmy spróbowali takiego rozwiązania. Inni eksperci, nawet nie jeden, możliwi są do powołania w zależności od treści wniosku – myślę o konkretnej osobie, która byłaby naszym gościem, świadkiem itd. Możemy wnioskować o więcej niż jednego eksperta znawcę poszczególnych kwestii. Bardzo proszę, jeszcze pani poseł Pawłowicz i pan poseł Ujazdowski.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Właśnie w tej sprawie. Chcę uwrażliwić Wysoką Komisję na jedną kwestię. W przeciwieństwie do II Rzeczypospolitej, spora część prawników – akademików nie ma żadnego doświadczenia ani w stosowaniu prawa administracyjnego, karnego, cywilnego, ani w administracji publicznej. Powołanie kogoś, kto nie odbył dwóch lat realnej praktyki zupełnie mija się z celem – nie był ani urzędnikiem, ani sędzią, ani prokuratorem. Taka osoba nie dodaje żadnej wartości.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Panie pośle, z całym szacunkiem, nie weźmiemy nikogo z II Rzeczypospolitej dziś do współpracy, a radca prawny to nie jest brak doświadczenia, nawiasem mówiąc.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Zgoda, ale branie kogoś, kto będzie wygłaszał własne, autorskie teorie z zakresu Trybunału Konstytucyjnego czy Trybunału Stanu, nie jest dla nas żadną wartością.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jeśli można, popieram stanowisko pana posła Ujazdowskiego. Powinniśmy wybrać te osoby w drodze konsensusu, aby nie było zastrzeżeń. Po drugie, prawdą jest, że osoba z doktoratem, z całym szacunkiem dla doktoratów, nie imponuje nam. Tu siedzą osoby – pan poseł Ujazdowski ma dużo większe doświadczenie w zakresie prawa konstytucyjnego, jest po doktoracie. Ja również się tym zajmowałam. Rola takiego eksperta i konsultanta bardzo często polega na tym, że wszyscy na niego patrzymy i on, doktor bez praktyki dostrzega wątpliwości, które mogą się tu pojawić. Zwykle tak jest podczas posiedzeń

Komisji. Nie powinno być takiej osoby, której przypisuje się taką rolę. Gdyby ta osoba miała przedstawiać swoje stanowisko i rozstrzygać teoretyczne spory, to powinna być wybrana w drodze konsensusu.

Bardzo dobre opinie niekiedy pisane są przez biura prawne. Większe zaufanie miałabym do biura prawnego niż do tak wybranej osoby. Trzeba zrozumieć pewien aspekt psychologiczny – przychodzi osoba, która będzie próbowała wykazać, że ona i tak wie lepiej. Mówił o tym pan doktor Ujazdowski, który jest współautorem projektu konstytucji i świetnie zna tematykę. To jest zwykła ambicja naukowców. Myślę, że to jest niespecjalnie potrzebne. Jeśli już kogoś powołać, to praktyka. Mamy tu osoby, które na bieżąco, rzemieślniczo przerabiają różnego rodzaju opinie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

O konstytucji siedzący wśród nas pan poseł Miller też miałby coś do powiedzenia. Był uchwalany za tamtej kadencji…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Naprawdę? Ale przecież pan poseł jeszcze nie stał przed Trybunałem Stanu?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale uchwalał konstytucję.

Poseł Leszek Miller (SLD):

Wiem, że pani się nie może doczekać.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie mogę, właśnie z taką intencją to mówiłam.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale nie wiadomo, w jakiej roli.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Oczywiście oskarżyciela.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Więcej wiary pani poseł.

Poseł Leszek Miller (SLD):

Pozwoli pani, że nie zrobię pani tej przyjemności.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Na to liczyłam.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Pan premier się dopiero teraz obudził.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Więcej wiary we własną zdolność do podejmowania decyzji. Jeszcze nikomu głosy doradcze nie zaszkodziły. Posłowie autonomicznie podejmują decyzje. Proszę również sobie utrwalić…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dobrze, chodzi o konsensus.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Macie na to pełnie prawo i możliwości.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Jeśli pan przewodniczący będzie uczestniczył w radach wydziału, to pan cofnie tę decyzję.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Przejdźmy do podejmowania decyzji. Czy jest zgoda co do propozycji prezydium w formie takiego wniosku, jaki przedstawiłem? Jest on wynikiem rozmowy i decyzji prezydium.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Przepraszam, było głosowanie?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Nie każda decyzja musi być formalnie poddana pod głosowanie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Dlaczego? Pan przewodniczący chce, abyśmy w trakcie nie podnosili zastrzeżeń, żeby nie było kłótni o stanowiska…

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Cztery osoby uczestniczyły w posiedzeniu prezydium.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
No to trzy przeciwko jednemu, to jest…

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Dlaczego pani zakłada, że pan przewodniczący był przeciwny? Nie był obecny pan poseł Mularczyk, aby rozwiać wątpliwości.

Poseł Andrzej Duda (PiS):
Panie przewodniczący, chwileczkę. Nie podejmowaliśmy podczas posiedzenia prezydium żadnej decyzji w tej sprawie. Nasza rozmowa nie zakończyła się w tej sprawie żadną konkluzją, którą mógłbym uznać za jakąś decyzję, która została podjęta. Dyskutowaliśmy ogólnie i wyjaśnialiśmy sobie podstawowe pojęcia, czyli różnicę pomiędzy ekspertem, a doradcą w trakcie prac Komisji.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Pana głos był uwzględniony również w tej rekomendacji.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Odpowiadając na apel pani profesor dotyczący konsensusu, to tak z nim jest, że wszyscy muszą go chcieć. Tak jak było z ustalaniem listy dowodów, które dopuszczaliśmy, miałem inny pogląd, ale uznałem, że skoro państwo uważają w ten sposób, to OK, podążajmy w tym kierunku. Decyzję podjęliśmy niemalże jednogłośnie. Teraz mam prośbę do pani profesor i pana posła Ujazdowskiego, abyśmy zgodzili się na to, aby pan przewodniczący poszedł do Prezydium Sejmu z propozycją dwóch kandydatur, abyśmy mogli rozpocząć pracę. Im szybciej to zrobimy, tym szybciej będziemy mogli zacząć procedować. Dlatego bardzo bym prosił, abyśmy nie przeciągali tej dyskusji i jeżeli jest zgoda i konsensus, to zróbmy tak, a jeśli nie, to podejmijmy inną decyzję.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Zadam w związku z tym pytanie, czy ktoś jest przeciwko tak określonej…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Czy mogę zgłosić kandydaturę, panie przewodniczący, w prawie karnym… Jeśli chodzi o konsensus… Może jeszcze nie głosujmy i spróbujmy dojść do konsensusu. Chodzi o kandydaturę pana profesora Kruszyńskiego, który też jest…

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Z panem profesorem Kruszyńskim rozmawiałem osobiście. Pan profesor nie zdecydował się na zostanie doradcą ze względu na wiele zadań. Bardzo chętnie będzie ekspertem w poszczególnych sprawach. Mamy pełną komunikację z panem Kruszyńskim.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
A pani docent doktor Ewa Bieńkowska z wydziału prawa?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):
Nie znam nazwisk wszystkich osób, które pani poseł zaproponuje. Proszę mi wierzyć, rozmawiałem co najmniej z 10 osobami. Nie każdy jest na tyle dyspozycyjny, aby gwarantował swoją obecność, może nawet codzienną przy tej liczbie wniosków, które tu wiszą w powietrzu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Panie przewodniczący, sekundkę. Pani poseł mówiła, że nie zna tych nazwisk. Niestety, stały doradca to taka dość mrówcza praca. Wszystkie znane nazwiska profesorów,

komentatorów – te osoby na to nie pójdą. Te pieniądze nie są zbyt duże – to po pierwsze, a po drugie – jest to wiązanie sobie kalendarza. Dlatego potrzebujemy osoby dyspozycyjne i praktyków. W pełni się zgadzam, że i te kandydatury, które przedłożył pan przewodniczący, to w mojej ocenie praktycy. Jeden z nich jest adwokatem, a drugi czynnym radcą prawnym. To powoduje, że mają kontakt z rzeczywistością.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jeśli można, w ślad za tym, co powiedziałam. Pani Ewa Bieńkowska jest radcą prawnym, praktykuje, jest wpisana na listę radców prawnych, jednocześnie jest karnistą.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

A zgodziła się?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To posiedzenie dopiero jest poświęcone propozycjom.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pani poseł…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Bardzo proszę o rozpatrzenie tej kandydatury.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Możemy ją rozpatrzyć. Nasz punkt widzenia, także w prezydium, uwzględniał to, co dotychczas nigdy nie było negowane, przewiduje współpracę z dotychczasowym doradcą Komisji – nie tylko w tej kadencji, ale i poprzedniej. On uczestniczył w naszych posiedzeniach, również w tej kadencji. Jeśli pani to kwestionuje… Nasza decyzja wynikała z tego, że ma być nasz stały doradca plus ktoś jeszcze. Ten ktoś jeszcze to drugi stały doradca – konstytucjonalista. Pani nie neguje w chwili obecnej tego, o czym mówiłem, tylko chciałaby zamienić doradcę prawa karnego.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałabym w drodze konsensusu ustalić osoby. Pierwszy raz słyszę te nazwiska i mamy już głosować.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Chciałbym, abyśmy nie mówili w tym samym czasie. Podtrzymuję to, o czym mówiłem wcześniej. Wnoszę o utrzymanie dotychczasowego doradcy, choć nie miał takiego statusu, bo nie powołaliśmy uchwałą w tej kadencji mecenasa Standara jako stałego doradcy. On pełnił tę rolę wcześniej, w ubiegłej kadencji. Kontynuował swój udział w posiedzeniach w nowej kadencji. Chcemy zrobić to formalnie i powołać wraz z nim konstytucjonalistę – doktora Bernaczyka. Jest on zarówno dyspozycyjny, jak i doświadczony zawodowo i praktycznie. To jest rekomendacja prezydium. Jeżeli chcecie głosować, to ja stawiam te wnioski formalnie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To głosujmy.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Zaczynamy od drugiej strony. Kto jest przeciwko temu, abym wystąpił do Prezydium Sejmu o możliwość powołania dwóch stałych doradców. To nie jest nasza decyzja, a decyzja Prezydium Sejmu i musimy otrzymać zgodę. Później będziemy powoływali formalnie. Jeżeli ktoś jest przeciw, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tu pan poseł Ujazdowski ma pytanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Głosujemy.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Ale musimy wiedzieć, jaki jest stan rzeczy, panie przewodniczący. Pan operuje sformułowaniem, że to jest wniosek prezydium. Czy to jest wniosek prezydium w konsensusie?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie, pan poseł Duda mówi, że nie.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Jeśli nie, a piętnaście, czy dziesięć minut temu pan przewodniczący powiedział, że te osoby powinny być osobami zaufania publicznego. Decyzja polega na konsensusie prezydium. Dojdźcie panowie do zgody.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

W tym momencie mogę powiedzieć, że jest to bardzo mocna rekomendacja trzech członków prezydium. Jeśli pan przewodniczący Duda się dystansuje, to nie mogę go uwzględnić, chociaż podczas posiedzenia prezydium nie sformułował takiej opinii.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, to jest moja prośba – zbierzcie się jutro panowie i wypracujcie konsensus, a my nie będziemy głosowali, albo przegłosujemy to formalnie…

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Przepraszam, ale rozpoczęliśmy głosowanie…

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Zaraz, ale wniosek jest o co? O dwóch doradców, a nie jednego?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale nazwiska są znane?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Nazwiska już są znane.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Panie przewodniczący, proszę mi udzielić głosu w dyskusji. Nie zabierałem dziś jeszcze głosu. Nie zrobiłem tego, bo jestem członkiem paru Komisji i szczerze mówiąc moje doświadczenia w pracy tej Komisji są bardzo dobre. Naprawdę jest tu dobra atmosfera, a dyskusja jest rzeczowa. Wydaje mi się, że w miarę obiektywnie procedujemy. Dlatego szkoda byłoby, abyśmy ten przyjazny i obiektywny klimat dziś burzyli. Jeśli pan przewodniczący i prezydium pozwolą, to chcielibyśmy wypracować taki przyjazny, perspektywiczny konsensus, który dawałby nam nadzieję albo wiarę w to, że będziemy obiektywną Komisją i będziemy obiektywnie procedowali w dalszym ciągu. Doprowadźmy do tego konsensusu i niech konstytucjonalista będzie z waszej propozycji, a karnista z naszej. Wtedy rzeczywiście jest konsensus.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Jeszcze raz – karnistą jest osobą, która pracowała od 6 lat z Komisją.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

I dość, na urlop, zmęczyła się. Dlaczego tak ma być, kto tak powiedział, mamy bardzo dobrą kandydatkę, która również uczestniczyła w posiedzeniach Komisji.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Jest naprawdę bardzo fajnie i szkoda, abyśmy to burzyli.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Stawiam wniosek o zamknięcie dyskusji.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

No i rozwiązania siłowe.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani profesor, proszę mi wierzyć, że naprawdę chętnie poprę wniosek o powołanie tej pani, o której pani powiedziała przed chwilą, na eksperta w określonych sprawach. Naprawdę, mamy jeszcze dużo możliwości w sensie doboru ekspertów do różnych spraw i korzystajmy z tego, nie zamykajmy w dniu dzisiejszym. Trzech to już przesada. Panie przewodniczący, pani profesor, szanowni państwo, bardzo proszę, abyśmy podjęli tę uchwałę, jeśli chcemy w styczniu rozpocząć pracę. Jeśli na tym posiedzeniu tego nie

ustalimy, pan przewodniczący nie pójdzie do ministra Czapli, to odwlekamy to na styczeń i pracę rozpoczniemy w marcu. Jak chcemy to przeciągać, to tak róbmy, ale to nie jest w niczyim interesie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Głosujemy. Przeszliśmy już do głosowania. Kto jest za uzupełnieniem statusu doradcy, który dotychczas funkcjonował, o konstytucjonalistę? Proponuję, aby do Prezydium Sejmu zgłosić dwie osoby – pana mecenasa Standara i pana Bernaczyka.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja proponuję panią Ewę Bieńkowską.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Panie przewodniczący, może minutkę przerwy?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Kto jest za? (8) Kto jest przeciw? (5) Kto się wstrzymał? (0)

Drodzy państwo, jeszcze raz powiem, że zgoda Prezydium Sejmu jest najważniejsza. Dopiero wtedy będziemy mogli powołać formalnie doradcę, jak będziemy mieli zgodę prezydium. Ekspertów możemy powoływać zawsze.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale po co taki doradca? Narzuca pan siłowe rozwiązania, a to nie sztuka. Wykorzystuje pan przewagę arytmetyczną i tyle. Ustaliliście sobie panowie to, narzucacie i nic nie możemy zrobić. Tak się nie robi. Konsensus zawsze jest lepszy niż rozwiązanie siłowe.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Rozumiem, że to był głos w tak zwanych sprawach bieżących. Jeżeli są jeszcze inne sprawy różne – zapraszam do zabrania głosu. Za tydzień na pewno się spotkamy i mam nadzieję, że będziemy mieli formalne stanowisko Prezydium Sejmu. Pani wniosek o ekspertów, których Komisja będzie mogła wykorzystać w trakcie prac proszę złożyć wraz CV i informacją co do możliwości rozmowy. Bardzo chętnie spotkam się z panią, którą rekomenduje pani poseł w pokoiku 308. Bez rozmowy o tym, czy ktoś się godzi, jest dyspozycyjny, ma chęć z nami współpracować, nie możemy podjąć takiej decyzji. Bardzo dziękuję wszystkim serdecznie za trochę zbyt długie posiedzenie.